

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok 1

Łódź, wtorek 20 listopada 1945 r.

Nr 138 (148)

Na ławie oskarżonych całe Niemcy

Miało ich być dwudziestu czterech. Jeden sam zdążył wymierzyć sobie sprawiedliwość przed rozprawą. Drugi fizycznie tak podupadł, że „stanać” przed Sądem Międzynarodowym w Norymberdze nie może. Będzie ich więc tylko dwudziestu dwóch w tej historycznej chwili, gdy w dniu dzisiejszym tunelem z więzienia a następnie windą strażę przewiozą tych „głównych” przestępców hitlerowskich wprost na ławę oskarżonych.

A na tej ławie w osobach dwudziestu dwóch głównych zwyrodnialców, sprawców orgii śmierci, krwi i łez, jakich nie znają dotychczas dzieje ludzkości, moralnie zasiadają całe — obarczone urazem psychicznym — Niemcy współczesne, jak długie i szerokie, winowajcy zbiorowego popierania zbrodni przeciwko pokojowej kulturze świata.

I nic nie pomoże chwilowe wybielenie całych Niemiec przez część opinii angielskiej, gdyż prawda sądowa, pomimo błędów w układzie aktu oskarżenia, pomimo jaskrawego pominięcia w nim szczegółów, dotyczących najbardziej skatowanej przez hitlerizm Polski, wyjdzie na jaw w całej swej groźbie. Proces karny w sprawach o doniosłości historycznej zawsze miał swe cechy specyficzne. Tworzył wokół sali rozpraw atmosferę oczekiwania słusznego i celowego wymiaru sprawiedliwości tak potężną, że temu poczuciu odpowiedzialności za przebieg i wynik rozprawy podlegli porządkować się musieli w końcu każdy z oskarżonych i sędziów. A gdy niekiedy łaknącą sprawiedliwości opinię publiczną spotykał zawód, gdy kalkulacje polityczne, bezduszny rutynizm fachowy lub zgola jeszcze inne pobudki sprawiły, że wyrok obraził zdrowe poczucie moralne i prawne ogółu, to tworzyła się w szerokich kręgach zainteresowanych jakby skaza moralna, prowadząca niekiedy do walk grup i obozów, do wstrząsów i przewrotów o nieobliczalnych skutkach. Chorzał organizm, którego sędziowie dopuścili do niesprawiedliwości czy to w stosunku do jednostki, czy też w stosunku do ogółu, i musiał bądź błąd swój naprawić, bądź sam stać się przedmiotem nieublaganej, częstokroć przymusowej regeneracji.

Tak było zawsze w stosunkach wewnętrznych państwowych od starożytności klasycznej w „Filipikach” Demostenesa i w śmiałym tepieniu nadużyć publicznych przez Cyncerona aż do sprawy Calasa w XVIII — i Dreyfusa w XIX stuleciu. Ale takiej rozprawy, jak proces norymberski, w swej substancji, rozmiarach i właściwościach przewodu sądowego, dzieje ludzkości cywilizowanej jeszcze nie znają.

Na sali zespół sędziów, oskarżający i obrońcy — międzynarodowy; na ławie oskarżonych dwudziestu dwóch dygnitarzy nowoczesnego Antychrysta — in materia, w istocie zaś miliony czcicieli niemieckich tegoż Antychrysta; na galerii kilkuset widzów — sprawozdawców — in materia; w istocie zaś setki milionów łaknących sprawiedliwości międzynarodowej obywateli Narodów Zjednoczonych.

Odpowiedzialność sędziów norymberskich za wyrok jest olbrzymia. Mogą oni umocnić w sposób decydujący wiarę świata cywilizowanego w trwałość i celowość instytucji międzynarodowych, które powołuje do życia przełom połowy naszego, janusowego stulecia. Mogą również, w razie uchybień w przewodzie sądowym a tym bardziej w treści jego wyniku, wiarę powyższą osłabić, mogą fundamenty ładu międzynarodowego poważnie na szwank narazić, mogą sprawić, że zbiorowej bestii hitlerowskiej, już na samym początku długiej drogi pokutnej, odrastać poczyna kły pazury. Nie byłyby to jeszcze oznaki wyrażenia siły materialnej, ale już objawy umacniania wciąż dalej — pomimo klęski

— owego psychicznego urazu germańskiego, mieszaniny pychy, brutalności i chęci zdobyczy, którą tylko silna przewencja międzynarodowa i konsekwentna profilaktyka społeczna osłabić będą w stanie.

I dlatego właśnie proces norymberski jest na szerokiej widowni światowej pierwszą próbą, czy i jak nowe Międzynarodowe Prawo Karne XX stulecia spełniać będzie swe doniosłe zadanie.

Niewątpliwie błędy w przygotowaniu procesu norymberskiego jeszcze można naprawić, jeszcze można uniknąć ich wpływu na wynik ostateczny.

Pominięty w sposób tak jaskrawy materiał oskarżycielski polski będzie znany sędziom norymberskim. Mogą go z własnej inicjatywy zużytkować celowo w toku procesu. Gdyby go zlekceważyć mieli, osiadałaby na ich wyroku rdza krzywdy polskiej, ale ta krzywda byłaby równocześnie nie tylko już krzywdą europejską, lecz krzywdą światową.

Przed tą krzywdą ostrzegło świat na wiecu łódzkim, w dniu 17 listopada 1945 roku zespolone prawnictwo polskie: nauka prawa, magistratura sądowa i palestra. Uprzywilejowanemu zaś położeniu nadkatedra Polski, Hansa Franka, któremu brak materiału polskiego w akcie oskarżenia utworzył w Norymberdze krecie otwory dla wykrętów, kres położył specjalny sąd polski, który ustawowo mocen jest osądzić go u nas w Polsce, z konieczności — zaocznie. Ten sąd polski dokładnie zbada i obnaży — urbi et orbi — wszystkie rany polskie, zadane jej przez bandę zbrodniarzy hitlerowskich pod komendą cynicznego „generalnego gubernatora” Zwyrodniał sadyści i ślepy wykonawca woli Hitlera, pozbawiony czci i wiary „naczelnym prawnikiem” niemiecki, dążył metodycznie

do biologicznego wyniszczenia narodu polskiego, chwalił się, że prędzej mu na dłoni włosy wyrosną, niżliby Polska kiedykolwiek powróciła do grona wolnych narodów.

Lecz — Deus mirabilis, fortuna variabilis...

Rzeczpospolita powróciła na widownię europejską i — światową, zaś zbrodniczy organizator okupacyjnej katowni polskiej odpowiada dziś przed Sądem Międzynarodowym w Norymberdze. Za co? Za swe „ogólno-hitlerowskie” przewinienia. Brak niemal zupełny najjaśniejszego ognia polskiego w łańcuchu międzynarodowym oskarżenia — to właśnie ów błąd w przygotowaniu procesu norymberskiego, który tę „pierwszą próbę” wymiaru sprawiedliwości ściśle międzynarodowej na poważny szwank narazić może.

Władze polskie czynią wszystko, co tylko mogą, aby do tego szwanku nie dopuścić. Reszta — nie od nich zależy. Odpowiedzialność historyczną za wyrok norymberski dzielą — spośród pięciu — cztery mocarstwa kierownicze w organizacji „Narodów Zjednoczonych”. Czy aż cztery mocarstwa? Dwa z nich na swym ciebie zolałym odczuły bezpośrednio skutki hitlerowskiej opresji, dwa pozostałe uniknęły okupacji i obozy — krematoria na ziemiach ich nie dymły. Polska opinia publiczna, opinia największej ofiary agresji hitlerowskiej kręgiem psychicznym otacza dziś sędziów i oskarżycieli anglo-saskich za stołem rozpraw sądowych w Norymberdze. Czy błąd naprawią? Czy tak ważne ogniwo polskie włączą do łańcucha swych rozważań?

Nietylko my tu w Polsce, lecz i świat cały, czeka sprawiedliwej odpowiedzi na to pytanie.

Stanisław Barycz.

KRONIKA POLITYCZNA

Minister informacji i propagandy Stefan Matuszewski odbył dłuższą rozmowę z posłem Czechosłowacji p. Józefem Hejretem. W rozmowie poruszono zagadnienie organizacji i zakresu działalności Ministerstwa Informacji w Czechosłowacji i Polsce.

Minister informacji i propagandy Stefan Matuszewski przyjął ambasadora Włoch p. Eugenio Reale, którego zaznajomił z działalnością i organizacją ministerstwa. Ambasador Reale ze swej strony poinformował ministra o sytuacji politycznej we Włoszech.

Wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski przyjął dnia 19 bm. na audiencji ambasadora Republiki Francuskiej Rogera Garreaux, po jego dłuższym służbowym pobycie we Francji.

Wiadomości ze świata

— **Aresztowanie Emmy Goering.** Emma Goering, żona b. marszałka lotnictwa Rzeszy i jednego z głównych przestępców wojennych, który stanie niebawem przed Międzynarodowym Trybunałem w Norymberdze, została aresztowana i osadzona w wojskowym więzieniu amerykańskim.

— **Wyrok śmierci na hitlerowca flamandzkiego.** Dr Borms, przywódca separatystycznej partii flamandzkiej, dążącej do oderwania Flandrii od Belgii i współpracującej podczas okupacji z Niemcami, został skazany zaocznie wyrokiem sądu belgijskiego na śmierć. Ostatnio Borms schwytyano w Berlinie, gdzie się ukrywał. Wyrok śmierci zatwierdzony przez trybunał wykonano w Gandawie.

— **Zniesienie zarządu wojskowego we Włoszech.** Organ partii chrześcijańsko-demokratycznej „Il Popolo” twierdzi, że do 1 grudnia będzie wycofany z Włoch sojusznicy zarząd wojskowy. W całych północnych Włoszech aż do granicy Brenneru, łącznie z południowym Tyrolem i okręgiem górnej Adygi, będzie przywrócona administracja włoska.

— **Senator Papper w Rumunii.** Do Rumunii przybył senator amerykański Claude Papper, który zwiedził tereny naftowe w Ploesti. W oświadczeniu do prasy Papper podkreślił, że nie istnieje sprzeczność interesów między mocarstwami sojusznymi i wszystkimi wolnymi narodami.

— **Zakaz wysyłki paczek żywnościowych do Niemiec i Austrii.** Minister apro wizacji Smith oświadczył, że nie może udzielić pozwolenia na wysyłanie indywidualnych paczek żywnościowych do Niemiec i Austrii.

Pod znakiem wyborów

W Bułgarii

MOSKWA, 19.11 (PAP). Agencja Tass donosi z Sofii, że w Bułgarii odbyły się wybory do Zgromadzenia Ludowego we wzorowym porządku. Na pierwszym miejscu listy Frontu Ludowego stoi Dymitrow. W stolicy i na prowincji zgłoszono również 2 listy opozycyjne. Odezwa Pietkowa do rolników, aby wycofali swe nazwiska z list Frontu Ludowego, nie odniosła skutku. W wielu miejscowościach głosowanie skończyło się o godzinie 11 rano. Procent głosujących był bardzo duży.

MOSKWA, 19.11 (PAP). Agencja Tass donosi z Sofii, że 20 dziennikarzy angielskich, francuskich i czechosłowackich odwiedziło w dniu wyborów bułgarska wieś Cirkwa-Pernysko. Dziennikarze pytali chłopów, czy stosuje się przymus w wyborach. Chłopi odpowiedzieli, że oni sami idą do głosowania z wielką chęcią. W mieście Ichtiman inna grupa dziennikarzy zagranicznych zapytała spotkano po drodze cyganke, czy była zmuszona do głosowania. Cyganica odpowiedziała, że głosuje ona po raz pierwszy z wielkim zadowoleniem.

MOSKWA, 19.11 (PAP). Agencja Tass donosi z Sofii, że minister spraw zagranicznych Bułgarii odpowiedział na note Stanów Zjednoczonych w sprawie wyborów. W nocie tej minister podkreślił, że rząd bułgarski od dnia 24 sierpnia, kiedy odroczył poprzednio wybory, przeprowadził szereg zmian, które zapewniają opozycji swobodę wyborczą. Jeśli chodzi o zarzut aktów gwałtu, rząd bułgarski oświadcza, że opozycja postanowiła zbojkotować wybory, zanim jeszcze rozpoczęła się kampania wyborcza.

W Portugalii

PARYŻ, 19.11 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Lizbony, że zdaniem portugalskiego ministra spraw wewnętrznych od 55 do 60% wyborców w stolicy i całym kraju głosowało za drem Salazarem i jego ustrojem.

LONDYN, 19.11 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Lizbony, że rząd portugalski wznowił w pełni cenzurę prasową. Wszystkie artykuły, krytykujące rząd, zostały usunięte

z gazet. Decyzja ta ma związek z wyborami, jakie odbyły się w Portugalii w dniu 18 listopada.

W Albanii

MOSKWA, 19.11 (PAP). Agencja Tass donosi, że wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego w Albanii, odbędzie się w dn. 2 grudnia. W związku z wyborami, rząd albański ogłosił program, wg którego rząd dąży

Konstytucja Cejlonu

(Obsługa własna)

COLOMBO, 19.11. Rada stanu wyspy Cejlon pod przewodn. D. S. Sanayka opracowała projekt nowej konstytucji, która przewiduje ogólną reformę prawa wyborczego oraz uzależnienie decyzji gabinetu od parlamentu. Rząd brytyjski jednakże zastrzega, że nowa konstytucja może opierać się jedynie na brytyjskiej Białej Księdze z przed wojny. Prezydent Narodowego Kongresu Cejlonu De Silva wystosował depeszę do bryt. ministra kolonii Falla, domagając się nadania Cejlonowi statutu dominium.

De Gaulle znów szefem rządu?

(Obsługa własna „Dziennika Łódzkiego”)

PARYŻ, 19.11. Zgromadzenie Ustawodawcze postanowiło 400 głosami przeciwko 163 zwrócić się do generała de Gaulle z prośbą o podjęcie nowej próby utworzenia rządu koalicyjnego, w którym komuniści, socjaliści i ruch postępowo-katolicki byłby jednakowo reprezentowane. Komuniści głosowali przeciwko temu wnioskowi. Następnie zgromadzenie odłożyło posiedzenie do czwartku.

PARYŻ, 19.11. Przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego Gouin, zawiadomił gen. de Gaulle o decyzji Zgromadzenia, które uchwaliło powierzyć mu ponownie misję utworzenia gabinetu. Gen. de Gaulle

do szerokiego uprzemysłowienia Albanii, elektryfikacji kraju oraz do wprowadzenia bezpłatnego i przymusowego nauczania dzieci do lat 14.

W Italii

RZYM, 19.11 (PAP). Włoska rada ministrów postanowiła, że wybory do parlamentu odbędzie się we Włoszech najpóźniej w kwietniu 1946 roku, a wybory samorządowe rozpoczną się jeszcze w tym roku i będą odbywać się w poszczególnych okręgach w różnych terminach i w zależności od tego, kiedy sojusznicy przekażą północne Włochy włoskiej administracji.

Włoska Rada Ministrów przedyskutowała także zagadnienie prawa wyborczego. Specjalna komisja, składająca się z członków Komitetu Wyzwolenia Narodowego, pod przewodnictwem Pietro Nenni, opracowała projekt prawa wyborczego. Według tego projektu prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom włoskim obojga płci, którzy ukończyli lat 21. Wojskowi posiadają również czynne i biernie prawo wyborcze. Wybory mają być proporcjonalne, głosowanie będzie się odbywać na listy. Przyjęto normę, że jeden deputowany ma być wybierany na 80 tysięcy wyborców.

wyraził swą zgodę i zaprosił przedstawicieli trzech partii na konferencję we wtorek o godz. 11.30. Wszystkie partie, nie wyłączając komunistów, przyjęły zaproszenie.

Sytuacja na ławie

(Obsługa własna)

BATAVIA, 19.11. Dziś wieczorem doszło tu znów do walk. Patrol bryt. sił morskich natknął się na grupę Indonezyjczyków koło hotelu Des Galanies. Liczba ofiar jest jeszcze nieznana, jednak po potyczce pozostało kilka ciał tubylców.

KLASA ROBOTNICZA

klasą współzadającą w Polsce

Drugi dzień obrad Kongresu Związków Zawodowych

Drugi dzień Kongresu Z.Z. w Warszawie rozpoczął przewodniczący ob. Doliński, witając obecnych na sali obrad min. pracy i opieki społecznej ob. Stańczyka oraz delegata francuskiej C.G.T. — P. Monmousseau i węgierskiej centrali Z.Z.-P.P. Csaplara i dr Martona.

Następnie wybrano Prezydium Kongresu, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich związków scentralizowanych, KCZZ oraz delegat związku zawodowego marynarzy w Londynie ob. Kołodziej. Przewodnictwo obrad kolejno obejmować będą ob. Doliński, Witaszewski, Kuryłowicz i Rusinek.

Z kolei min. pracy i opieki społecznej, ob. Stańczyk, omawia zadania związków zawodowych w obecnej chwili. Obecnie, gdy fabrykami nie rządzą kapitaliści, gdy krajem rządzi rząd demokratyczny, zadania związków zawodowych polegają na walce o podniesienie produkcji, o podniesienie wydajności pracy, gdyż tylko tą drogą może być osiągnięta poprawa bytu ludności pracującej. Mówca stwierdza, że Rząd Jedności Narodowej pragnąłby, by robotnicy i wszyscy obywatele mieli wszystkie swoje potrzeby zaspokojone. Ale rząd nie jest wszechmocny i nie wystarczy zarządzenie ministra, by taki czy inny postulat został zrealizowany. Zadaniem związków zawodowych jest czuwać nad tym, by podział dóbr społecznych wyprodukowanych przez robotników i chłopów był sprawiedliwy, by towary doszły do tych, dla kogo są przeznaczone. Mówca stwierdza, że związki zawodowe muszą mieć kontrolę nad tym, co się dzieje w zakładach pracy i w życiu społecznym.

Następnie na trybunę wstępuje przedstawiciel francuskiej generalnej konfederacji pracy, p. Gaston Monmousseau, który oświadczył, że pierwszym wrażeniem, jakie odniósł z pobytu w Polsce, jest, że chłop polski wszędzie wziął się do intensywnej pracy na należącej obecnie do niego ziemi. Drugie wrażenie — to widok Warszawy, potwornie zniszczonej, będącej symbolem całej destrukcyjnej siły faszystów.

„Wiemy, — powiedział — że Polacy zdobyli wolność za cenę krwi, wiemy także, że dzięki potężnemu uderzeniu wojsk polskich i radzieckich, wymierzonemu przeciw wspólnemu wrogowi, my Francuzi, mogliśmy ocalić przed zniszczeniem nasz piękny Paryż, który został oswobodzony przez powstanie. Nigdy nie zapomnimy o długim wdzięczności, jaki mamy wobec was.”

Z kolei witał kongres w imieniu węgierskiego ruchu robotniczego p. Peter Csaplara, który oświadczył, że Węgrzy mogą tu przybyć jako ludzie wolni tylko dzięki bohaterstwu narodów radzieckich i miłujących wolność narodów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Mówca podkreślił, że węgierskie związki zawodowe zrzeszają 900 tys. robotników, i podał dane odnoszące się do ostatnich wyborów na Węgrzech.

Po nim wystąpił na trybunę dr Danos Mar-

ton, który m. in. zaprosił Polaków na kongres węgierskich związków zawodowych w dniu 2 grudnia w Budapeszcie.

W imieniu zrzeszenia pracowników demokratycznych zabrał głos ob. prokurator Rudnicki, który zaznajomił zebranych z powziętymi jednomyślnie rezolucjami łódzkiego wiecu pracowników, o których pisaliśmy w numerze niedzielnym „Dziennika Łódzkiego”.

W imieniu pracowników umysłowych przemawiał ob. Duda, oświadczając, że Centralna Komisja Porozumiewawcza Z.Z., Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych, jednocząca ponad 250 tysięcy pracowników, uchwałą z września br. postanowiła się rozwinąć ze względu na to, że zasadnicze dążenia ujednolicenia ruchu zawodowego w Polsce zostały w pełni zrealizowane przez Komisję Centralną Z.Z. w Polsce.

Następnie zabrał głos ob. Kołodziej, przedstawiciel Zw. Zaw. Marynarzy Polskich w Anglii, który witając kongres podkreślił, że pomimo intryg i fałszywej propagandy b. rządu londyńskiego prawie wszyscy marynarze pol-

scy w Anglii wyrazili chęć powrotu do kraju, aby szczerze pracować dla dobra silnej i demokratycznej Polski.

Po przemówieniu ob. Kołodzieja weszła na salę obrad delegacja robotników i pracowników warszawskich ze sztandarami i transparentami. W imieniu delegacji powitał kongres przew. Rady Zw. Zaw. Warszawy ob. Rustecki. Omawiając ciężkie warunki pracy warszawskiej klasy robotniczej zapewnił, że stołeczny świat pracy dołoży wszelkich wysiłków do odbudowy Warszawy i wypełni testament poległych w walce o wolność stolicy.

Następnie przewodniczący odczytał nadeszłe do Prezydium depechy od hiszpańskich i albańskich towarzyszy pracy oraz wymienił depechy, nadeszłe do Prezydium z całego obszaru Polski.

Po odczytaniu i uchwaleniu programu obrad przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, w ramach którego sekretarz generalny Witaszewski wygłosił referat na temat „Sytuacja polityczna i gospodarcza, a zadania ruchu zawodowego w Polsce”.

Przemówienie sekretarza generalnego ZZ

Polski ruch zawodowy stoi na stanowisku międzynarodowej solidarności i współpracy mas pracujących w walce o zrealizowanie uchwał światowego kongresu w Paryżu.

W małej Polsce Lubelskiej klasa robotnicza rozpoczyna budować swoją organizację. We wszystkich fabrykach starzy działacze związkowi organizują ruch zawodowy, tworząc rady zakładowe i oddziały związków. Po styczniowej ofensywie armii radzieckiej, ruch zawodowy pod kierownictwem Komisji Centralnej ZZ, rozpoczyna prace na terenie całej Rzplitej. Ze smutnego doświadczenia z przed 1939 r. klasa robotnicza wyciągnęła słuszne wnioski, organizując się dziś w jednolitych związkach zawodowych.

Związki zawodowe w demokratycznej Polsce stały się organizacją zbieżną wszystkich pracujących, bez względu na przynależność partyjną i bez względu na wyznanie.

Omawiając następnie dorobek rocznej pracy jednolitych związków zawodowych ob. Witaszewski sądzi, że czas najwyższy domagać się od Rządu, by skończył ze stanem, który nazywa się „Tymczasowy Zarząd Państwowy”. Należy, naszym zdaniem, natychmiast znacjonalizować wszystko to, co w obecnej chwili jest kierowane przez Państwo i to, co było odbudowane kosztem i wysiłkiem klasy pracującej. Poruszając sprawę wyborów w Polsce, ob.

Witaszewski powiedział, że zasadniczo 2 partie robotnicze PPR i PPS już dziś określiły swoją platformę pójścia do wyborów razem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Ludowe pójdzie w jednym bloku z partiami robotniczymi.

W każdym razie, klasa pracująca, zorganizowana w związkach zawodowych, winna pójść do wyborów w jednolitym froncie z tymi partiami demokratycznymi, które stoją na stanowisku jednolitego frontu.

Jedną z zasadniczych spraw — podkreślił ob. Witaszewski — jaką winien się zająć kongres, jest sprawa niezależności i samodzielności związków zawodowych. Chcemy, ażeby partie robotnicze, od których nie mieliśmy zamiaru izolować się, współpracowały z ruchem zawodowym, aby członkowie partii, nie rozumiejąc dokładnie linii, nie ingerowali niepotrzebnie w nasze sprawy, gdyż tym samym przeszkadzają w sprawnym działaniu organizacji.

Jesteśmy organizacją bezpartyjną, lecz nie apolityczną. Nie pytamy się nikogo, do jakiej

partii należy, a pracę jego oceniamy, na podstawie tego, jak pracuje i jakim się cieszy zaangażowaniem członków Związku.

Jest wiele jeszcze spraw — mówi dalej referent — które stoją przed nami i wymagają rozwiązania. Jest sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy, sprawa dodatkowych norm wyżywienia i przydziałów, sprawa szerokiej pracy kulturalno - oświatowej wśród pracujących. Związki zawodowe powinny dopilnować, aby dekrety Rządu były należycie realizowane.

Trzeba rozwiązać sprawę Ubezpieczalni Społecznej, trzeba przebudować ustawę o ubezpieczeniu, trzeba zastanowić się nad tym, czy nie należałoby przejść Ubezpieczalni Społecznej pod kierownictwo związków zawodowych. Ustawa o urlopach, wprowadzić zmianę, na, nie zadowolona jeszcze całkowicie klasy pracującej.

Ale oprócz wielu osiągnięć, mamy też w pracy swojej niedociągnięcia, w pierwszym rzędzie natury organizacyjnej. Jednym z wielu na tych braków jest fakt, że poważna część pracujących a szczególnie zatrudnionych w drobnym przemyśle, stoi jeszcze poza związkami zawodowymi. Druga bolączka, to fakt, że wiele mniejszych miejscowości, przede wszystkim na Zachodzie, nie zostało jeszcze objętych ramami organizacji i że niektórzy działacze związkowi nie przyswoili sobie jeszcze nowych dróg, na jakie wkroczył ruch zawodowy w Polsce.

Jeszcze nie ostygły piece krematoriów, jeszcze nie uprzątnięto ruin i zgłiszcz, a już znaleźli się politycy, którzy dążą do rozbięcia współpracy narodowej. Zjawia się na widowni bomba atomowa. Próbuje się z niej zrobić narzędzie polityki nacisku. Proletariat polski żąda oddania tego wynalazku pod międzynarodową kontrolę dla utrzymania pokoju na świecie.

Po referacie ob. Witaszewskiego na salę obrad wkroczyła grupa młodzieży, laureatów łódzkiego wyścigu pracy. W imieniu delegacji powitał kongres ob. Szymczyk, po czym zarządzone przerwy.

Po przerwie przybyła delegacja radziecka, w imieniu której przemawiał jej przewodniczący Wazenin.

W toku dalszych obrad uchwalono przez akłamację wysłanie depechy do generalissimusa Stalina.

Przemówienie wicepremiera Gomułki

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z I dnia obrad Kongresu Związków Zawodowych, podajemy poniżej treść przemówień przedstawicieli PPR i PPS.

W imieniu KC PPR wita Kongres sekretarz gen. PPR, ob. Gomułka. Mówca stwierdza, że kongres obecny odbywa się w sytuacji zupełnie innej, aniżeli wszystkie poprzednie kongresy związków zawodowych w Polsce, w sytuacji, gdy rządy odrodzonej Polski sprzyjają interesom klasy robotniczej i szerokich mas pracujących.

Klasa robotnicza, jako klasa współzadająca winna stosować w swej działalności takie formy i takie środki, które utrwalały i rozszerzały pozycje polityczne zdobyte przez klasę robotniczą i przez cały obóz demokratyczny. Pozycje te warunkują możliwość rzetelnej obrony interesów klasy robotniczej przez związki zawodowe.

Mówca przechodzi do omówienia drugiego wielkiego zadania stojącego przed narodem, obok zadania odbudowy gospodarczej kraju, mianowicie zadania zespolenia ziem polskich nad Odrą i Nysą z ich prastarą macierzą polską. Mówca stwierdza, że cały naród polski

przeżywa obecnie wielki egzamin historyczny, który zadecyduje o przyszłości Polski. W hierarchii zadań, które stanęły przed Polską, nie ma ważniejszego zadania jak narodowe, gospodarcze, kulturalne i polityczne scalenie ziem

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

FABRYKA CUKRÓW „IRIS” R. ŚREDNICKI
 Łódź, Piotrkowska 218
 poleca doskonałe wyroby po cenach konkurencyjnych. Cenniki na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. (Ag)

Proces w Dachau

(Obsługa własna)
 DACHAU, 19.11. Na dzisiejszym posiedzeniu sądu w Dachau zeznał komunistę niemiecki Rudolf Wolf, więzień niemiecki w Dachau. Opisał on dokładnie „marsz śmierci” więźniów w chwili gdy do obozu zbliżała się 7 armia amerykańska. Podczas tego marszu zginęło 600 — 800 więźniów. Następnie Wolf opowiadał o tym, jak SS-mani doprowadzili do śmierci od 8 — 10 tys. ludzi w zimie 1944-45 r. kiedy to w obozie panował tyfus. 2500 więźniów mieszkało w pomieszczeniach obliczonych na 600 — 1000 ludzi. Następnie zeznał Helmut Breiding — niemiecki Żyd, który mówił o wysłaniu Żydów do Oswięcimia.

Aromaty owocowe

do lemoniad, soków, wódek i t. p.

Olejki perfumeryjne, mydlane, chemikalia.

KUPNO — SPRZEDAŻ

PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE

Łódź, Śródmiejska 22, lokal 33, tel. 200-32. (Ag)

Rejestracja przedsiębiorstw radiotechnicznych

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 26.VI. b. r. oraz art. 13 Ustawy o poczcie, telegrafii (Dz. Ust. RP. Nr 63 z 1933 poz. 481), przedsiębiorstwa przemysłowe, wytwarzające sprzęt radiotechniczny oraz przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą takiego sprzętu, jak również warsztaty rzemieślnicze, które naprawiają aparaty radiowe są obowiązane do zarejestrowania się w Polskim Radio.

Celem dokonania rejestracji należy wypełnić, podpisać i nadesłać do Polskiego Radia kwestionariusz w 2 jednobrzmiących egzemplarzach.

Jeśli przedsiębiorstwo posiada filie, należy każdą z nich zarejestrować oddzielnie.

Jako dowód rejestracji otrzymują przedsiębiorstwa „zaświadczenia rejestracyjne”. Pod sprzętem radiotechnicznym, objętym niniejszym obwieszczeniem należy rozumieć: aparaty radiowe, lampowe i bezlampowe, lampy radiowe.

detektory do aparatów bezlampowych, głośniki i słuchawki radiofoniczne, kondensatory typu radiowego, transformatory typu radiowego, dławiki typu radiowego, opory typu radiowego, zespoły cewek strojeniowych, linki antenowe.

Zgłoszenia do rejestracji należy przysyłać:
 a) w Warszawie do Biura Radiofonicznego
 b) na prowincji — do właściwej terytorialnej Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia (Warszawa, Łódź, Białystok, Lublin, Kraków, Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk, Wrocław i Olsztyn).

Kwestionariusze do zgłoszeń otrzymać można we wskazanych wyżej placówkach rejestracyjnych osobście lub pocztą na pisemnie potrzebowanie.

Rejestrację należy przeprowadzić najpóźniej do dnia 15 grudnia b. r. (Kr)

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ

„LUTNIA”

(Nawrót 27)

Codziennie o godz. 19.30 (w niedziele i święta dwa przedstawienia)

„Podwójna Buchalteria”

wesołe widowisko w trzech aktach z muzyką i tańcami

Reżyser: W. Szczawiński. Kapelmistrz: W. Szczepański. Baletmistrz: J. Ciesielski (kr)

Fabryka Baterii

Stella

wł. Andrzej Józefin

Wrahów, Emilii Plater 4 tel. 544-02

Duch Lloyd George'a patronuje

Pierwsza wojna światowa była klasycznym przykładem zaprzeczania owoców zwycięstwa. Znane jest ówczesne stanowisko Lloyd George'a, które w dużej mierze dopomogło Niemcom dźwignąć się z upadku. Opublikowane ostatnio przez „Gazette de Lauzanne” kroniki komisji senackiej Stanów Zjednoczonych, która w roku 1934, opierając się na przeprowadzonych badaniach, oskarżyła amerykańskie firmy zbrojeniowe o pomoc hitlerowcom, jak też listy pułkownika Williama Taylora — świadczą o tym, że wielkie trupy amerykańskie ponoszą również dużą część winy. Chęć zysku zmusiła do milczenia humanitarne idee Wilsona i pchnęła świat do nowej wojny. Ta smutna nauka, za którą Anglosasi musieli zapłacić również obfitym haraczem krwi, winna, zdawałoby się, wpłynąć na ich postępowanie obecne, być busolą, nadającą z miejsc od powiedni kierunek w postępowaniu z Niemcami.

Wiemy z entencjacji prasowych, że nie stety, w rzeczywistości jest inaczej. Anglicy i Amerykanie stosują wobec Niemców

Co dzień fraszka

Nadzieje norymberskie

Z powodu tłumnego zjazdu na proces w Norymberdze (Z prasy)

Miasto wypełnia się po brzegi,

że chyba kwater nie wystarczy.

Co tłumy pcha do Norymbergi?

Ano, nadzieja... wielkiej farsy.

Etienne

metody niezwykle liberalne, czego wyrazem może być kunktatorska metoda w oczyszczeniu administracji z b. członków NSDAP, jak i blisko dwumiesięczne temporyzowanie w procesie w Lueneburgu, które doprowadziło do uniewinnienia 30% oskarżonych (SS-manów). Władze alianckie niechętnie wydają zbrodniarzy niemieckich rządom państw, okupowanych w czasie wojny przez Niemcy. Obawiają się snać zbyt surowej jurysdykcji. Do nielicznych wyjątków należy wydanie francuskim władzom bezpieczeństwa b. ambasadora niemieckiego przy rządzie w Vichy — Otto Aebeta. Bo co do „rzeźnika Warszawy” — pułkownika J. A. Meissimera, to upewnimy się dopiero, gdy go pozujemy w ręku. Natomiast tysiące Niemców, którzy dopuścili się zbrodni na terenie Polski, czy innych państw okupowanych, pędzi sobie zbrojny żywot i nikt ich nie niepokoi.

Skutki tej miękkiej polityki wobec Niemców już się zarysowują. Z nad granicy szwajcarskiej donoszą, że 6 listopada banda wilkołaków hitlerowskich zaatakowała w pobliżu Frankfurtu oddział spadochroniarzy amerykańskich. Kilku Amerykanów zginęło. Podobno dzień 6 listopada naznaczył Himmler jako datę rozpoczęcia partyzanckiej działalności w Niemczech. Czyżby więc testament „krwawego psa” spełniał się?

Jedno jest pewne, że niemiecki gwałczyka na okazję, by ukąsić głaszczącą go rękę.

A duch Lloyd George'a, unoszący się nad anglo-amerykańską strumą okupacyjną, zdaje się mu patronować.

Wł. Orłowski

Wspólny front kupiectwa łódzkiego

ZE ZJAZDU DELEGATÓW ZRZESZEN

Ubiegłej niedzieli odbył się w Łodzi zjazd delegatów Zrzeszeń Kupieckich Województwa Łódzkiego. Zjazdowi przewodniczył ob. Stefan Gniadkowski. Po ukonstytuowaniu się prezydium pierwszy zabral głos prezes Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego ob. Barcikowski, dając obraz trudności na jakie napotyka handel ogólnopolski w walce o nowe jutro. A więc: transport i tabor — przeszkody w dalszym ciągu niepokonane. Dowozy podmiejskie nie zaspokajają potrzeb miasta. W miastach notowany jest brak towaru, co wywołuje zaniepokojenie na rynku i rozgorczenie wśród odbiorców. Obroną przed tym jest organizacja handlu hurtowego. Wiele trudności sprawiają również kłopoty natury kredytowej. Kupiectwo pozbawione kredytów nie dysponuje odpowiednim kapitałem obrotowym. Pogarsza ten stan wysoka stopa podatkowa.

Mówca podkreślił na zakończenie konieczność zrzeszenia się ogółu kupiectwa, gdyż tylko wtedy organizacja ta, jako organ reprezentatywny kupiectwa, będzie mogła podjąć starania o przeprowadzenie swych postulatów w zakresie ustawodawstwa handlowego.

Dyrektor dep. Min. Przemysłu i Handlu, ob. Ryńca, w swym przemówieniu powiedział: Rzeczpospolita Polska, państwo sprawiedliwi społecznie, daje wszystkim obywatelom równy start życiowy. Inicjatywa prywatna jest i będzie otaczana opieką a handel państwowy, spółdzielczy i prywatny mają te same prawa obywatelskie. Tylko słuszną polityka Rządu RP. sprawiła iż na naszym rynku jest więcej towaru, niż w innych krajach Europy. Sferę rządową interesuje w tej chwili podniesienie stopy życiowej robotnika i inteligentnej pracującej. Rząd RP. dążyć będzie do tego, aby zwrócić nożyce cen i zmniejszyć dwurynkowość handlu.

Następnie wygłosił referaty dyr. naczelny Rady Zrzeszeń Kupiectwa, ob. Sikorski na temat: „Sytuacja i organizacja kupiectwa w Polsce” i wiceprezes Związku Kupców Łódzkich ob. Smoliński na temat: „Pozycja kupca w Łodzi”, po czym wywiązała się dyskusja, po której szereg wątpliwych dla ogółu zebranych spraw wyczerpująco wyjaśnił dyr. Ryńca. Między innymi dyr. Ryńca udzielił informacji, dotyczących obecnej polityki gospodarczej Polski:

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu uruchomiło już specjalny fundusz aprowizacji

cyjny, otrzymany ze sprzedaży artykułów przemysłowych na wolnym rynku. Fundusz ten zostanie obrócony na zakup artykułów żywnościowych w celu dopełnienia akcji świadczeń rzeczowych.

W związku z dekretem z 15 b. m. powołane zostały komisje cennikowe, ustalające i kontrolujące ceny dla poszczególnych obszarów Polski. W skład komisji wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Aprow. i Handlu, Izby Rolniczych, Izby Przem. — Handlowej, Z. S. Ch. „Społem”. Celem komisji jest m. in. zorganizowanie wielkiego hurtu artykułami przemysłowymi po cenach komercyjnych oraz likwidacja remanentów poniemieckich

Rząd, dążąc do obniżenia cen, będzie prowadził politykę interwencyjną nie dro

gą administracyjną, lecz przez masowe rzucanie na rynek artykułów przemysłowych.

W związku z nadmierną ilością zakładów gastronomicznych, dn. 15 b. m. Rada Ministrów wydała rozporządzenie o koncesjonowaniu wszystkich zakładów przemysłu gastronomicznego. O koncesje muszą starać się zakłady gastr. również już istniejące.

W drugiej części obrad złożono sprawozdanie Kom. Organizacyjnego, powzięto uchwały w sprawie stworzenia Związku Wojewódzkiego, uchwalono statut, wysokość wpisowego i składek, wybrano prezesa, zarząd i Komisję Rewizyjną oraz wysłano depeche na ręce Min. Aprowizacji i Handlu i powzięto rezolucje.

(f. u.)

Postulaty polskiego rzemiosła

Zjazd Zw. Cechów Rzemiosł Spożywczych

Dnia 18 listopada odbył się w Łodzi w lokalu CRDK pierwszy wojewódzki zjazd Związku Cechów Rzemiosł Spożywczych z udziałem reprezentantów cechów rzeźniczo-wędliniarskich, piekarskich, cukierniczych i młynarskich. Na wstępie obrad uchwalono wysłanie depesz do Prezydenta, Premiera i Ministra Przemysłu. W pismach tych zjazd określił swe pozytywne stanowisko w sprawie ścisłej współpracy z gospodarczymi pozycjami Rządu. Następnie przedstawiciele partii i związków uroczysto powitali zebranych.

Na jeździe wygłoszono szereg ciekawych referatów, a mianowicie ob. S. Dobosz mówił o „Roli rzemiosła w odbudowie życia gospodarczego Polski”, ob. Sawicki o „Organizacji rzemiosła”, ob. Mechliński określił stanowisko spółdzielczości w rzemiosle, a ob. Ściński zreferował sprawę dzierżawy przedsiębiorstw poniemieckich.

Przedstawiciele rzemiosła polskiego oświadczyli, że cechy: 1) zwalczać będą wszelkie trudności aprowizacyjne, 2) będą kontrolować cenniki i pociągać nieuczciwe jednostki do odpowiedzialności cechowej i administracyjnej; 3) proszą o rewizję dotychczasowej polityki podatkowej z uwzględnieniem realnych możliwości płatniczych rzemiosła; 4) zwracają się z prośbą do władz o przyznanie uczniom rzemieślniczym kartek I kategorii, a zakładom kształcącym uczniów — ulg podatkowych; 5) dążąć będą do organizacji spółdzielczości gospodarczej, obejmującej wszystkie rzemiosła spożywcze; 6) proszą władze o szybka sprzedaż, względnie dzierżawę zakładów znajdujących się pod tymczasowym zarządem państwowym; 7) zwracają się o pomoc do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o zmniejszenie kosztów transportu.

Po omówieniu spraw zasadniczych, zjazd podzielił się na komisje cechowe, obradujące w osobnych salach. Np. komisja piekarska wysunęła kilka postulatów, domagając się skrupulatnej kontroli jakości maki kontyngentowej; ustalenia cen na chleb przydziałowy w takiej wysokości, aby wypiek nie przynosił deficytu. Komisja rzeźniczo-wędliniarska widzi zło w rozprzestrzenianiu się tajnego uboju, w sprzedaży mięsa i wędlin na targowiskach przez ludzi niefachowych i spekulantów.

Na zakończenie zjazdu uchwalono tymczasowy regulamin Wojewódzkiego Związku Rzemiosł Spożywczych, dokonano wyboru władz związku oraz uchwalono rezolucje, opracowane przez poszczególne komisje.

cz.

Ryby żywe i inne
stałe na składzie
K. NOWIERSKA i S-ka
ul. Piotrkowska Nr 229
Telefon 115-10 (Ag)

SKUP I SPRZEDAŻ starego żelaza i różnych części użytkowych oraz odpadków metalowych
Skład Starego Żelaza

BOLESŁAW JABŁOŃSKI
ŁÓDŹ, POŁUDNIOWA 41/43. Tel. 142-35

RADIOODBIORNIKI, LAMPY RADIOWE, PŁYTY, ŻARÓWKI OŚWIETLENIOWE
oraz wszelki
S P R Z E T ELEKTROTECHNICZNY
KUPUJE ZA GOTÓWKĘ - Nawrot 1. (Ag)

SZMATY i ODPADKI WŁÓKIENNICZE
kupujemy w każdej ilości
sprzedaż szmat
do czyszczenia maszyn oraz końców bawełnianych białych i kolorowych
Koncesjonowana Sortownia Odpadków
Sienkiewicza 28, tel. 162-16
11 Listopada 99, tel. 163-94 Ag

Z powodu 35 rocznicy zgonu

Słowo i czyn Lwa Tolstoja

Dzisiaj mijają 35 lat od śmierci Lwa Tolstoja. Smiało można go nazwać największym epikiem Słowiańszczyzny. Wpływ jego przekroczył granice ojczystego kraju, i jeszcze na życia Tolstoja stał się bożyszczem całej cywilizowanej ludzkości, prawdziwym sumieniem świata. Do Jasnej Polany, siedziby pisarza, wędrowały pielgrzymki jego wielbicieli i wyznawców głoszących przez niego idee z całego dostojnie głosu. Żaden inny pisarz nie może się poszczycić takim bezpośrednim wpływem swego dzieła na życie, jak Tolstoj. Czym to wytłumaczyć? Apostolskim, że tak powiem, charakterem jego twórczości. Tolstoj usiłował pogodzić czyn z ideałem. Pragnął idealnie wcielić w życie. Główną zgodność teorii z praktyką. Podjął świadomie czyn ewangelistów. Oczywiście, nie udało się nikomu przed nim. Stanowiło to jednak o jego sile i zarazem o jego słabości — przezwyciężeniu patosów jego dzieła, a zarazem o pewnym tragicokomicznym jego życiu.

Rzeczywistość przymierzała do słowa, życie do idei, która, niesprawdzona żadną dyscypliną logiczną, stawała się najczystszy fantastyczny utopią, no i jeżeli rzeczywistość i życie nie wytrzymywały tych miar, odrzucał jedno i drugie. Pozostawała mu idea i słowo. Tak stawał się osamotniony, zbuntowany przeciwko całemu światu i sobie samemu. Taka postawa wyznosiła go do wyżyn bohaterstwa.

Trzeźwo obliczał się z rzeczywistością i dokładnie umiał ją nazywać po imieniu. Był w tym swoim widzeniu rzeczywistości sprawiedliwy, czego wyrazem jego pozytywny stosunek do powstań polskich, stawał w obronie uciemiężonej Polski przeciwko carskiej Rosji, co w literaturze jego narodu było bez precedensu.

Nikt drugi tak jak on nie potrafił wypełniać słowo rzeczywistością, tak dokładnie obejmować rzeczywistość słowami. Ten fenomenalny dar był powodem, że nadano mu tytuł największego w dziejach literatury realisty, zaszczytne miano epika, które po Homerze, Mickiewi-

czu i Balzaku on właśnie najgodniej reprezentował.

Ale też nikt z taką rezerwą nie odnosił się do rzeczywistości jak właśnie Lew Tolstoj. Podobnie jak u Homera świat rzeczywisty to dla niego tylko odbicie świata idealnego. I to stanowiło o tragicokomiczność życia i czynów Lwa Tolstoja. Świat według niego powinien podlegać idei. Życie powinno być kształtowane teorią, wysnutą z tej idei, sama zaś idea nie podlegała żadnej krytyce, byle tylko zgodna była z intuicyjnym poczuciem w nas porządku moralnego na świecie, byle tylko wypływała z intuicyjnej potrzeby takiego właśnie porządku. Stąd te dysproporcje pomiędzy tak trzeźwo widzianym i opisywanym przez Tolstoja światem a jego idealnymi postulatami, które temu światu stawiał jako najpilniejsze zadania do realizacji.

Jak zwykle czyn nie odpowiadał słowu zarówno w dziele artystycznym jak i w życiu prywatnym. Stąd tragicokomiczne rozszczepienie wewnętrzne wielkiego pisarza. Jeden drobny (z 1000 innych) przykład zilustruje tę tragicokomiczność. W okresie pisania „Sonaty Kreutzerowskiej” Tolstoj głosił skrajną abstynencję płciową, wręcz abnegację życiową. I wtedy właśnie, jak wynika z pamiętników jego żony, datuje się wzmożona jego żywotność, ży-

Odpowiedzi Redakcji

„WICIU B.“. Pisze Pan w swej frasce: „raz zabrano mi zegarek, drugi raz ubranie“. Bardzo Panu współczujemy, tylko dlaczego Pan z tego robi fraszkę? Powinien Pan raczej zrobić protokół we właściwym komisariacie M.O.

W. PAWLAK W Łodzi. Nie będziemy Pana okłamywali: dopiero z listu Pańskiego dowiedzieliśmy się, że jest Pan autorem powieści pt. „Kamienica wielkiego miasta“. Okoliczność, że „nikt szerzej“ od Pana „nie potraktował tego tematu“, nie wyjaśnia nam najważniejszej rzeczy, a mianowicie tego, czy w kamienicy, opisananej przez Pana, są wolne mieszkania. Jeśli ich nie ma — niech Pan sam powie: czy taka kamienica może interesować dzisiejszych czytelników?

DAWID ELENBERG, JAKUB ELENBERG I PINKUS ELENBERG W AUSTRII, GUNSKIRCHEN, KREIS WELS O. D. Przekazujemy niniejszym wiadomość dla wszystkich krewnych i znajomych Panów, że mianowicie jestecie zdrowi i znajdujecie się na terenie Austrii. Ponadto zapytujemy, czy kto z czytelników nie wie czegoś o losie Tauby Raszewskiej i Basi Grynbau? Mieszkały w Łodzi, ul. Franciszkańska 158, zostały wywiezione do Oświęcimia 25.8. 1944 r.

ZDZISŁAW LUTROSINSKI. Gieka Pan jest echa, jakie wywarł Pański artykuł w „Dzienniku Łódzkim“ z dn. 1.8. br. o obozie koncentracyjnym w Mauthausen? Ano, to, że jest Pan obecnie poszukiwany. Poszukuje Pana mianowicie Pański współtowarzysz z Mauthausen — S. Rakowski, Zalesie k. Piaseczna pod Warszawą.

„NINA“ W ŁODZI. Nie widzimy nic zdrowego w Pani zainteresowaniu osobą „ministra angielskiego Edena“. „Piękny Antoś“ zawsze przyciągał oczy pięknych kobiet. Uroda ta przy czynia się do tego, że w czasie ostatnich wyborów w Anglii stracił tekę ministra spraw zagranicznych: zazdroścący mu bowiem powodzenia mężczyźni przegłosowali o wiele brzydszego Bevina. Proszę się jednak tym nie martwić, Eden bowiem choć już nie w rządzie, potrafił się wcale nieźle urządzić: jest dyrektorem największego w W. Brytanii banku prywatnego i nadal nosi swój śliczny kapeluszek o podniesionym do góry rondzie, w którym jest mu tak do twarzy. P.S. Adresu prywatnego Edena, niestety, nie znamy.

KSIĘGARNIA — ANTYKWARIAT
Piotrkowska 123
Poleca dzieła naukowe, książki szkolne, powieściowe — mapy — żurnale i t. p.
Kupujemy książki naukowe również w językach obcych. (Ag)

NIKLOWANE, SPAWANIE
różnych metali oraz reperacje wcho. dzące w zakres ślusarstwa i mechaniki.
NAPRAWA kuchenek elektrycznych i żelazek elektrycznych oraz przerabianie z 220 Volt na 120 Volt — Firma „TA-SO“
Sienkiewicza 25. (PAP)

KONGRES ŚWIATA PRACY

(Dokończenie ze str. 2-ej)

zachodnich z resztą obszaru państwa polskiego. PPR stoi na stanowisku jednolitości i niezależności związków zawodowych w Polsce. PPR zwalcza wszystko to, co osłabia, lub mogłoby osłabić siłę klasy robotniczej, siłę demokracji polskiej. Związki zawodowe winny wychowy-

Przemówienie delegata PPS

W imieniu CKW PPS wita kongres sekretarz gen. PPS — Cyrankiewicz. Mówca przypomina okres przedwojenny, gdy próbowano oddzielić ekonomiczną walkę robotników o poprawę bytu od walki politycznej, gdy próbowano przekonać mniej świadomych robotni-

wać masy bezpartyjne w duchu zasad demokracji ludowej i nie powinny się ograniczać tylko do zadań wąsko pojętej obrony interesów ekonomicznych swoich członków.

Mówca kończy, życząc kongresowi owocnych obrad i przesyłając w imieniu KC PPR pozdrowienia milionowi członków zorganizowanych w związkach zawodowych.

ków, że poprawę bytu osiąga się przy udziale związków zawodowych, odzignujących się od polityki, których wodzowie zasiadali wspólnie z wodzami lewiantana w obozie sanacyjnym. Gdy wybuchła wojna, jako przywódczyni narodu, jako nosicielka hasel niepodległości i de-

demokracji wysunęła się klasa robotnicza, która od lat toczyła walkę z faszyzmem. Klasa robotnicza przechowała i przeniosła do niepodległej Polski podstawę swej siły — jednolity front. Klasa robotnicza jest zjednoczona w związkach zawodowych. Klasa robotnicza jest siłą współzrządzającą.

Polska klasa robotnicza — zapewnią mówca — przyczyni się do dzieła utrwalenia pokoju walcząc o politykę przyjaźni ze wszystkimi krajami pokojowymi. Demokracja i prawa demokratyczne przeznaczone są tylko dla elementów demokratycznych; klasa robotnicza nigdy nie dopuści do powrotu faszyzmu do władzy.

Mówca kończy zapewnieniem, że PPS stać będzie w dalszym ciągu na straży niepodległości i socjalizmu.

wotność wprost monsturalna, czego rezultatem jest kilkoro dzieci, co poważnie naraża na szwank reputację pisarza i głoszonych co dopiero z taką siłą i przekonaniem jego idei. Jego ucieczka z Jasnej Polany i śmierć na ośmiodziesiątym kolejkowej, Ostapowo, jest ostatnią z całego szeregu jego ucieczek od podobnie splecionych sprzeczności między głoszona przez siebie ideą a rzeczywistością.

Ale to jest przecież cecha wielkości, ustawiczne wyrównywanie różnicy między rzeczywistością a ideą — mierzenie sił na zamiary. Lew Tolstoj należy do rodziny wielkich postaci, które jak u nas Adam Mickiewicz usiłowały zawsze głoszone przez siebie słowa sprawdzić w życiu czynem. Niespożyta wartość dzieła pisarstwa Lwa Tolstoja polega na aktualnej do dziś prawdzie jego widzenia rzeczywistości, co już samo przez się jest dostatecznie ważnym i usprawiedliwionym czynem. Słowo w tym wypadku równa się czynowi i dlatego tylko trafnie nazywając rzeczywistość słowami Tolstoja są dziś dla nas ważne, bo czynny należą do nas. Nauka dokładnego widzenia i trafnego osądu rzeczywistości nigdy jeszcze nie była nam tak niezbędna jak dzisiaj, aby Lew Tolstoj nie miał być dziś równie aktualny i wielki, jak był dla czasów, w których żył.

MARIAN PIECHAŁ

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 20 LISTOPADA
DZIS:
 Feliksa i Waleriusza; słow. Sędzimir
JUTRO:
 Ofiarowanie N.M.P., słow.: Sławy.

1694 Urodził się w Paryżu François Aronelt Voltaire.
 1808 Umarł w Dynaburgu sławny polski astronom Marcin Poczobutt-Odlanicki.
 1858 Urodziła się pisarka szwedzka — Selma Lagerlöf.
 1894 Urodził się w Peterhofie kompozytor — Antoni Rubinstein.
 1910 Umarł w Ostapowie — Lew Tolstoj, wielki pisarz rosyjski.
 1925 Umarł pisarz — Stefan Zeromski.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
 Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
 Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
 Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
 Komenda Miejska MO — tel. 253-60
 Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
 Straż pożarna — tel. 8
 Biuro numerów — tel. 199-00

DYZYURY APTEK
 Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembelińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicz (Piotrkowska 25), Szlindenhucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12).

TEATRY
 Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Ostrożnie, świeżo malowane”.
 Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.15 „Pan Jowialski”.
 Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 19.15 „Pygmalion”.
 Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 19.15 „Młodość i propaganda”.
 Teatr Komedia Muzyczna (Nawrot 27) godz. 19.30 „Podwójna buchalteria”.
 Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 19.30 „10 deka serca”.

Cyrk Nr 3 (Al. Kościuszki 5/7) dziś przedstawienie o godz. 19.30.

KINA
 „Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” (Piotrkowska 108), „Iwan Groźny”, „Wisła” (Przejazd Nr 1), „Stylowy” (Kilińskiego P23) wspaniały amerykański film muzyczny „Kiedy jesteś zakochana”, „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Piotr Pierwszy”, „Gdynia” (Przejazd 2), „Studentka”, „Włóknarz” (Zawadzka 16), „Osły alpejskie”, „Hel” (Legionów 2-4), „Paweł i Gawel”, „Robotnik” (Kilińskiego 178), „U kresu drogi”, „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Roma” (Rzgowska 84), „Serce matki”, „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76) — „Zoja”, „Tatry” (Sienkiewicza Nr 40) — „Paryżanka”, „Zachęta” (Zgierska 26) — „Korsarze”, „Hel” (Ruda Pabianicka) — „Mądrala”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 14, 16, 18, 20, w niedziele i święta o g. 12, 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

„SZOPKA POLITYCZNA”
 Od poniedziałku do środy włącznie „Szopka” gra w świetlicach robotniczych.
 Od czwartku dnia 22 11, do niedzieli dnia 25. 11. włącznie odbędą się cztery przedstawienia „Szopki Politycznej” w Studio Muzycznym, Łódzkiej Agencji Koncertowej ul. Traugutta 1. Przeprowadzanie biletów codziennie od godz. 10 do 14-ej w Łódzkiej Agencji Koncertowej, ul. Traugutta 1. (Pap)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
 w domu Kultury Milicjanta — Nawrot 27.
 Dziś i codziennie o godz. 19.30 zabawna komedia w 3 aktach pt.: „Podwójna buchalteria” w adaptacji scenicznej Mariana Hemara, przy wypełnionej po brzegi widowni. Przeprowadzanie biletów w księgarni Spółdzielni Dziennikarskiej „Prasa”, Potrkowska Nr 102a. (kr)

Koncert Jerzego Gardy w Łodzi

Łódź mieć będzie wkrótce swoją sensację muzyczną. Oto, jak się dowiadujemy, odbędzie się 1 grudnia w Teatrze W. P. koncert Jerzego Gardy.
 Organizatorom udało się pozyskać najznakomitszego dziś polskiego barytona na jeden tylko koncert w Łodzi.
 Jerzy Garda jest jedynym obecnie spośród śpiewaków polskich, zaangażowanym jeszcze przed wojną do mediolańskiej opery „La Scala”, co jak wiadomo jest miarą najwyższych wartości w świecie operowym.
 Przed wyjazdem swoim do Włoch, przedtem jeszcze do Moskwy, dokąd mistrz Garda uda się na wielokrotnie ponawiane zaproszenia, śpiewak dał koncert w Katowicach, zdobywając, jak pisze prasa, nienotowany na Śląsku sukces. Sala była nabita do ostatniego miejsca, setki osób odeszło od kasy.

DZIENNIK SPORTOWY

Kraków zwyciężył w szermierce

Szermierze Łodzi nie odnieśli większych sukcesów sportowych w zorganizowanym trójmeczem Kraków — Łódź — Katowice.
 Spotkanie w szabli między Łodzią a Krakowem, zakończyło się zwycięstwem Krakowa 9 : 7. Kazimierzczak wygrał 3 spotkania, a jedno przegrał, Łapiński jedno wygrał a 3 przegrał, Dajłowski dwa wygrał i dwa przegrał, a Bachman jedno wygrał, a trzy przegrał.
 W reprezentacji Krakowa najlepszym szermierzem okazał się w szabli Sołtan, który wygrał wszystkie spotkania. Mało mu ustępował Zawadzki.
 Spotkanie Kraków — Katowice zakończyło się wynikiem remisowym 8 : 8, ale ostatecznie zwycięstwo przyznano Krakowowi, który w ogólnej punktacji miał więcej trafień. W drużynie Śląska walczył Dr. Pappé — nasz olimpijczyk i jeden z najbardziej zasłużonych szermierzy. Mecz Katowice — Łódź zakończył się zwycięstwem Katowic 9 : 7. Najwięcej punktów dla Łodzi zdobył tym razem Bachman. Łapiński natomiast miał dwa wygrane i dwa przegrane spotkania.
 W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyli szermierze Krakowa, zdobywając szereg pięknych nagród.

czyło się wynikiem remisowym 8 : 8, ale ostatecznie zwycięstwo przyznano Krakowowi, który w ogólnej punktacji miał więcej trafień. W drużynie Śląska walczył Dr. Pappé — nasz olimpijczyk i jeden z najbardziej zasłużonych szermierzy. Mecz Katowice — Łódź zakończył się zwycięstwem Katowic 9 : 7. Najwięcej punktów dla Łodzi zdobył tym razem Bachman. Łapiński natomiast miał dwa wygrane i dwa przegrane spotkania.
 W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyli szermierze Krakowa, zdobywając szereg pięknych nagród.

DROBNE OGŁOSZENIA

Lekarze

Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk spec. chorób płuc (gruźlica) i serca, leczenie odmą sztuczną, ul. Piotrkowska 152 m. 3, tel. 183-16; przyjmuje 3—5 po poł. (1709)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła, Sienkiewicza 73. Przyjmuje 15—16 i 19—20. (1665)

Dr Anatol MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. codziennie. Bandurskiego 8. (R)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (1358)

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiana materii) przyjmuje 2,30—5, ul. 11 Listopada 12. (1477)

LEKARZ-dentysta K. LEWKOWICZ wznowił przyjęcia. Chirurgia, choroby jamy ustnej, zębów. Piotrkowska 165 godz. 3—7. (1706)

Dr med. KAZIMIERZ BRZOZOWSKI, choroby kobiece, wznowił przyjęcia, Kilińskiego 78 (1937)

Kupno i sprzedaż

KASE ogniotrwała w dobrym stanie firmy „Cynke”, sprzedam. Wiadomość w Administracji pod „Kasa”. (1969)

„MUZYKA I NUTY” — Teofil Martulewicz, Nawrot 22. Sprzedaż instrumentów muzycznych: skrzypiec, gitar, mandolin, instrumentów dętych, harmonii oraz różnych przyborów muzycznych. (pap)

KONTUAR dębowy, piękny, oszklony grubym szlifowanym szkłem, sprzedam. Włocławek, Biskupia 9. Adamski (kr)

WKRETKI do drzewa, inne wyroby śrubowe, sprzedaż urzędowa i komercyjna „Spółka Śrubowa”, Łódź, Śródmiejska 6, tel. 139-33. (1927)

SZAFY (regaly) i stoły białatnicze kupię. — Wiadomość: Andrzeja 38, m. 2. (1965)

KARBID zł 14,50 kg. — Kwas solny zł 10,— kg. Kwas siarkowy zł 9,— kg. — Proszek do prania zł 26,— kg (w paczkach 1/4 kg) i inne artykuły chemiczne w sklepie Hurtowni Nr 2 — Łódź, Cegielniana 10. (Ag)

BARWNIKI — stale kupujemy „Stabil” Łódź, Piotrkowska 39, tel. 140-25. (pap)

ŚWIECE choinkowe (półwoskowe), pocztówki świąteczne, ozdoby choinkowe po cenach najniższych. Wytwórnia dewocjonalii „Bazar Katolicki”. Łódź, Sienkiewicza 49. (Ag)

MASZYNY do szycia, rowery kątne — sprzedaż — naprawa. Spawanie, niklowanie, emaliowanie, igły, części zamienne. Piotrkowska 70 (w podwórzu), Rędzia. (ag)

KUPIJEMY: patefony, płyty, igły gramofonowe, organki oraz instrumenty muzyczne. 6 Sierpnia 21. (Ag)

MASZYNY do pisania — liczenia — szycia, Rada — przyrządy lekarskie. Kupno — sprzedaż naprawa. Radwańska 4—6. (Ag)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły kupię w każdej ilości. Przejazd 36, Fototechnika. (Ag)

GABINET RENTGENOWSKI i Fizykalnej Terapii dr G. Fiałkowskiego, Nawrot 2 czynny jak poprzednio od 11—13 i od 15—17. Zdjęć dokonuje się również w domu u chorego. (ag)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (1699)

Dr med. WAJNSZTOK Józef. Choroby wewnętrzne, Cegielniana 30, 4—6, telefon 202-41 (1904)

Dr med. S. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, Zawadzka 17. (1707)

Dr med. HEJKA JAN ANTONI, wrócił i wznowia praktykę. Brzeźna 6, tel. 158-19. (1935)

RENTGEN prześwietlenia płuc i serca. Wigury Nr 17. (1983)

AKUSZERKA Wojtasiewicz, absolwentka warszawskiej szkoły profesora Gromadzkiego — przyjmuje, Pomorska 43. (1976)

Poszukiwanie pracy

UWAGA — fabryki, wytwórnice, hurtownie! Były przedwojenny przedstawiciel odpowiedzialny przyjmie przedstawicielstwo podróżującego; branża obojętna. Kondracik, Sokołów Podlaski. (kr)

FACHOWIEC na wytyczanie samochodowych korbowodów i łożysk głównych poszukuje pracy. — Oferty do Administracji pod Nr 1974. (1974)

AGENT handlowy przyjmie przedstawicielstwo poważnej wytwórni lub fabryk. Zgłoszenia do Administracji „33”. (1929)

Lokale

POKOJU niekrepującego poszukuje kupiec przyjezdny. Warunki do omówienia. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „A. B.”. (1966)

SKLEP odstąpię z mieszkaniem, wiadomość, Południowa 29, m. 1, w godz. od 10—2 pop. (1902)

KULTURALNY, wypłacalny pan poszukuje pokoju niekrepującego z wygodami. Okolice obojętna. Oferty pod „Wypłacalny” do PAP, ul. Piotrkowska 133. (pap)

POKOJU z kuchnią poszukuję. Tel. 168-86. (1770)

POKOJU niekrepującego z wygodami w centrum poszukuje kierownik fabryki. Tel. 102-72. (kr)

Z ukosa

Amicus Pius, sed magis amica veritas

W początkach października br. odbyła się w Częstochowie plenarna konferencja episkopatu polskiego. Ze biskupi polscy ubolewali nad zerwaniem konkordatu — to od biedy możemy zrozumieć, ale trudno nam pojąć, na jakiej właściwie podstawie episkopat usiłuje nam gwałtem umówić, że papież Pius XII był i jest wielkim przyjacielem Polski(?) Ze niby zawsze nas zachęcał, krzepił i w ogóle otaczał czułą opieką pasterską. Jest tu chyba jakaś omyłka w cyfrze rzymskiej: chyba chodzi o rzeczywistego przyjaciela Piusa XI (Achillea Rattiego), a nie Piusa XII, (Pacellego, b. kapelana b. Mussoliniego), który ani nie jest naszym „amicum”, ani wcale za takiego nie chce uchodzić.

W r. 1939 austriacki (z pochodzenia) katolik, Adolf Hitler, urządził „krucjatę SS” na Europę. Rznął z zapalem przez 5 lat miliony owieczek, a dobry pasterz, Pius XII — nie. Po prostu — cyt, cyt, lepiej nie zadzierać z największym na przestrzeni dziejów krematoryjnym fabrykantem aniółów. Przecież to pryncjaciel nabożnego Benito, twórca Citta del Vaticano. Zresztą, jeśli chodzi o owieczki w Polsce, Sancta Sedes nie pozostawia ich bez opieki. Pielegnowały je czule rączki inkwizytorów Ge(heime) Sta(ats) Po(lizei).

Po zakończeniu wojny Pius XII nie „uznał” wprawdzie rządu polskiego, wrogiego hitlerowskiemu „nowemu ładu” w Europie, ale słowem pliwie wyznaczył niemieckiego administratora apostolskiego, Breitingera, z jurysdykcją dla wiernych niemieckich w diecezji gnieźnieńskiej.

Niedawno Pius XII udzielił wywiadu dziennikarzowi francuskiemu „Paris Midi”. Wywiad był poświęcony między innymi Polsce. Tylko trudno będzie rewelacje tego wywiadu dopasować do „kopyta” informacyjnego episkopatu. Czegoż bowiem się Francuz dowiedział o Polsce od „wielkiego przyjaciela Polski”? Ano, że Polska barbarzyńsko męczy Niemców. Jak wiadomo era faszystowska zaczęła się na dobre od wystąpienia na arenie nieszczernej Hiszpanii pewnego generała o weneracyjnym nazwisku. Co z tym przyjemniaczkiem robi dziś Pius XII? Ano, odmawia za niego publicznie „pacierz apostolski”. I słusznie. Przecież to członek pobożnej corridy europejskiej 1939 — 1945 r. Tylko co z tymi modłami papieskimi na intencję Franco zrobi „Tygodnik Powszechny” lub „Tygodnik Warszawski”? Może wydrukują na ten temat fraszki. Naprzykład:

Z opieki pasterskiej Piusa sens moralny ten wynika, że bezwzględnie lepsze owce nie te z krzyżem, lecz — z swastyką.

ETIENNE

Różne

JANIAK Daniel, Horodelska 5 — unieważnia zagubioną palcówkę. (1978)

WIECZOREK Eugeniusz, rocznik 1. I. 1911. w Piotrkowie Tryb., unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Piotrków. (kr)

SROGOSZCZ Jan, Nowozarzeńska 31 unieważnia skradzioną nominację, kartę rozpoznawczą oraz inne dokumenty. Złodzieja bardzo prosi o zwrot dokumentów do f-my „Beteco” Piotrkowska 167. (1975)

KURSY r. Dąbrowskiej — Andrzeja 4, przyjmują zgłoszenia na nowy kurs maszynopisanie, angielskiego, stenografii, handlowy i przygotowawczy. (1635)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. SMIGACZ. Fotograf filmowy, Piotrkowska 6. (Ag)

PSYCHOGRAFOLOG Martyni, darem jasnowidzenia przepowie każdemu jego wszelkie wydarzenia życiowe, opracowując dokładny indywidualny horoskop. Listownie za zaliczeniem po nadesłaniu zadatku 20 zł. Podać pytania i datę urodzenia. Osobiście przyjmuje codziennie. Adres: Kraków, Kapucyńska 3, m. 6. (Ogłoszenie wyciąć, zachować.)

LEFIK Henryk, Radogoszcz, Paderewskiego 5, unieważnia skradzioną legitymację LKED. (1928)

Zaofiarowanie pracy

EKSPEDIENT (włókiennik), kasjerka i woźny potrzebni. Oferty z życiorysem do Administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „Sarmatia”. (1965)

WYKWALIFIKOWANA siła czapnicza potrzebna od zaraz. Wytwórnia Czapek Wojskowych i Cywilnych. Łódź, Zawadzka 1. (Ag)